



„Raid Przyjaźni i Braterstwa“ w Kielecczyźnie

Spółeczeństwo naszego województwa serdecznie powitało radzieckich motorowców

Znowu w Warszawie tym razem na stałe



Kilka dni temu powrócił z emigracji do kraju wybitny pisarz polski — Melchior Wańkowicz. Na zdjęciu: pisarz z żoną w nowym mieszkaniu w Warszawie. Regaly jeszcze puste, ale wkrótce zapełnią się książkami. Fot. — CAF

Nota Jugosławii do rządu radzieckiego

BELGRAD PAP. Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Koca Popović, przyjął we wtorek ambasadora ZSRR w Jugosławii, Zamczewskiego, i wręczył mu odpowiedź rządu jugosłowiańskiego na notę rządu radzieckiego z 27 maja br. Jak informuje agencja Tanjug, nota jugosłowiańska stwierdza, że rząd ZSRR powinien dotrzymać zobowiązań wziętych na siebie na mocy układów oraz że rząd jugosłowiański nie może zgodzić się ani na odroczenie kredytów, których miał udzielić rząd ZSRR, ani na rokowanie w sprawie takiego odroczenia. Jeżeli punkt widzenia Jugosławii nie zostanie przyjęty, to — głosi dalej nota — rząd Jugosławii będzie zmuszony do magać się odszkodowania za poniesione straty. Popović przyjął również ambasadora NRD w Jugosławii, panią E. Stalmer, i wręczył jej notę rządu jugosłowiańskiego analogicznej treści.



Na trasie Wodzisław — Kielce



Delegacja raidowców radzieckich składa wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności.

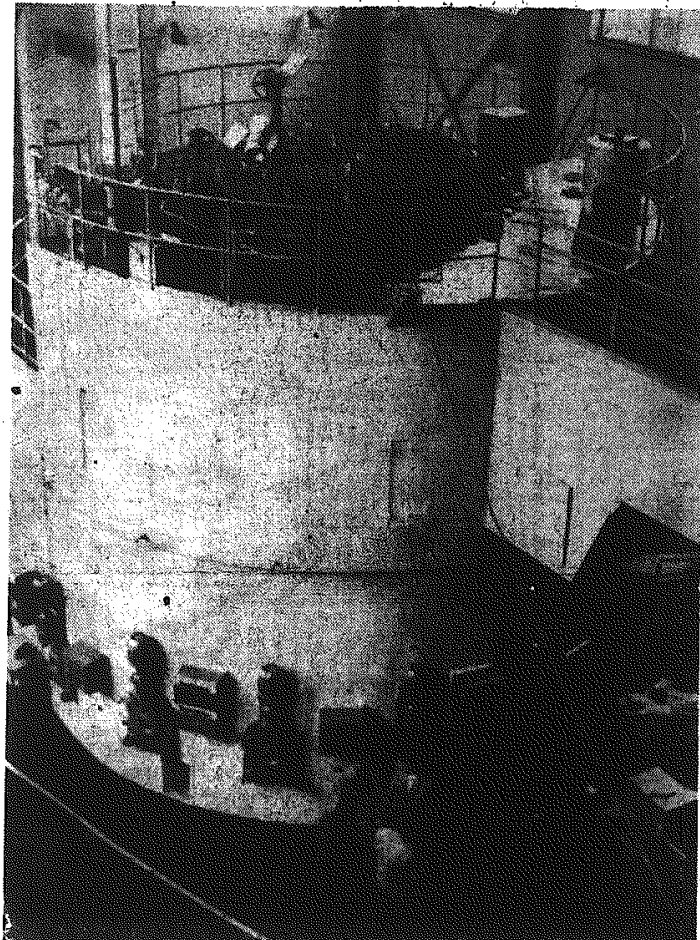
Fot. Z. Jonko

8 bm. oficjalne otwarcie Targów Poznańskich Będzie można oglądać modele radzieckich spatników

Dyrekcja MTP podaje do wiadomości, że oficjalne otwarcie XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 10. MOSKWA PAP. Korespondent PAP, red. Zołątkowski donosi z Moskwy: Za kilka dni można będzie w Poznaniu zobaczyć, a nawet dotknąć modele pierwszego i drugiego radzieckich

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy polski reaktor atomowy



Sprawcy głośnej afery spekulacyjnej z Radomia ukarani.

Jerzy Szlezynghier skazany na 7 lat więzienia i 60 tys. zł grzywny

Po 5 dniach rozprawy ośrodkiem zamieszcowy. Sąd Wojewódzki w Radomiu wydał wyrok w głośnej i interesującej sprawie przeciwko Jerzemu Szlezynghierowi i spółce. Sąd uznał, że Jerzy Szlezynghier nabywał części samochodowe od różnych osób i przedsięwzięcia, że artykuły te zostały skradzione, względnie przywłaszczone, ze skupował na terenach województw: kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego, łódzkiego i rzeszowskiego sprzęt samochodowy a następnie odprzedawał go z zyskiem za pośrednictwem Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Radomiu. Sąd stwierdził ponadto, że Szlezynghier wykorzystując niedbalstwo w urzędowaniu pracowników tej Spółdzielni, a w szczególności Władysława Wiewióra (prezesa), Tadeusza Wlazło i Kazimierza Kłoczowskiego wspólnie z nimi sporządzał nieprawidłową dokumentację księgową dotyczącą tych transakcji jak również, że w okresie od lipca 1957 r. do lutego br., wykorzystując sytuację wynikłą z niewłaściwego prowadzenia dokumentacji księgowej punktu skupu i renowacji (tej Spółdzielni) oraz sporządzając osobiście przy pomocy swoich szwagrow: Hen-

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK IX. Nr 131 (2771) KIELCE, ŚRODA, 4 CZERWCA, 1958 R. Nakł. 59.514

Po uzyskaniu pełnomocnictw dla rządu

Dziś de Gaulle przybywa do Algerii

Jakie zajmie on stanowisko w sprawie Afryki Północnej?

PARYŻ PAP. — General de Gaulle przybywa w środę do Algerii. Rzecznik tamtejszego „Komitetu Ocalenia Publicznego” stwierdził, iż szczegółowo wizyta nie została jeszcze uzgodniona, ale że de Gaulle zajmie oficjalne stanowisko w sprawie Algierii i wszystkich problemów związanych z tym krajem. 2 bm. w Algerze odbył się wiec, na którym przemawiali Massu i Soustelle. „Jesteśmy przekonani, że zbliżające się godziny przyniosą rozwiązania, których oczekujemy od 13 maja” — oświadczył m. in. gen. Massu.

PEŁNOMOCNICTWA
DLA DE GAULLE'A
PARYŻ PAP. — Zgromadzenie Narodowe zebrało się w poniedziałek ponownie o godz. 15 pod

(Dokończenie na str. 2)

A. Rubinstein już w Warszawie i pozdrawia Czytelników „Słowa”

Godzina 15.15. Przed Dworcem Łódzkim na Okęcu sznur samochodowy. Godzina 15.20. Do dworca wchodzi kilkusetosobna delegacja artystów warszawskich z wiankami kwiatów. Wśród nich rozpoznaje Krukowskiego i Dymarskiego. Godz. 15.40. Są już chyba wszyscy — około 100 osób. Najbliższą rodziną pani Rubinstein niecierpliwili się. Godz. 18.00. Na płycie lotniska ląduje samolot. Wysiadają Artur Rubinstein wraz z małżonką i dziećmi. Artysta ubrany jest w brązowy garnitur z kamizelką. Na głowie ma kapelusz, a w ręce parasol. Wokół p.p. Rubinsteinów wytwarza się niesamowity ścisk. Nie wiadomo, kto wita, kto

(Dokończenie na str. 2)

Kobziarze szkocecy



Międzynarodowy mecz w pilce nożnej Szkocja — Polska w Warszawie poprzedzony został występem szkockich kobziarzy. CAF — fot. Dąbrowiecki

CHRUSZCZOW przemawiał na Zjeździe BPK

SOFIA PAP. W drugim dniu obrad VII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej delegacja wysłuchali sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej, które wygłosił przewodniczący Komisji, Jordan Katlandziew. Owacyjnie powitano wchodzącego na trybunę przewodniczącego delegacji KPZR na Zjazd, N. S. Chruszczowa, który wygłosił półtoragodzinne przemówienie. Chruszczow przekazał serdeczne pozdrowienia od komunistów radzieckich dla Bułgarskiej Partii Komunistycznej i życzenia pomyślnej pracy Zjazdowi. Odczytał on również tekst depezy powitalnej od KC KPZR do VII Zjazdu BPK. Po przemówieniu Chruszczowa rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego BPK, wygłoszonym przez Todora Żiwkova w pierwszym dniu obrad.

Na str. 3 drukujemy artykuł sekretarza KW PZPR

tow. Eugeniusza WOJCIKA

Garść uwag z pierwszych zebrań sprawozdawczo- wyborczych



Do Redakcji „Słowa Ludu” w dalszym ciągu napływają zgłoszenia prac na Świętokrzyski Kiermasz Plastyczny. Udział w ekspozycji zgłosił m. in.: scenograf teatru im. Stefana Żeromskiego — Marian Gostyński (grafika), artysta-malarz Adolf Wajncetel, który organizuje również sprzedaż najciekawszych obrazów oddanych w komisję do „Salonu Sztuki” (są to prace autorów obcych). Kilka dni temu odbył się pierwszy transport ekspozycyjny z terenu województwa do PSP Kielce. W sumie zwieziono ponad 80 pozycji, wśród których największą część stanowią obrazy olejne. Redakcja „Słowa Ludu” oraz ZPAP Kielce składają wyrazy podziękowania oficerał jednostki KBW majorowi Jerzemu Suwartowi, za pomoc udzieloną w organizacji Świętokrzyskich Dni Kultury. Dzieki właściwemu stosunkowi mjr. Suwarta do idei Świętokrzyskiego Kiermaszu Plastycznego odbył się pierwszy transport prac plastycznych z terenu województwa do lokalu PSP Kielce. Mjr Suwart jest członkiem Komisji Organizacyjnej SDK, w charakterze kierownika sekcji transportowej. Sądymy, że współpraca z pozostałymi przedstawicielami instytucji państwowych i zakładów pracy włoży się również pozytywnie. (Dalsze materiały dotyczące kiermaszu na str. 3).

PROJEKT ZMIAN KONSTYTUCJI i specjalne pełnomocnictwa dla rządu de Gaulle'a uchwalilo Zgromadzenie Narodowe

(Dokończenie ze str. 1)

przewodnictwem le Troquera. Rząd reprezentował minister stanu P. Minin. Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad projektem ustawy w sprawie pełnomocnictw wyjątkowych dla rządu de Gaulle'a na okres 6 miesięcy.

Zgromadzenie Narodowe przegłosowało 322 głosami przeciw 232 projekt ustawy w sprawie pełnomocnictw wyjątkowych na okres 6 miesięcy.

DE GAULLE WYPOWIADA SIĘ ZA DOBRymi STOSUNKAMI Z MAROKIEM I TUNEZJĄ

PARYŻ PAP. - General de Gaulle w planach przestanych królów Maroka Mohammedowi V i prezydentowi Tunezji Bourguibie, wypowiedział się za dobrymi stosunkami między tymi dwoma państwami północno - afrykańskimi a Francją.

WALKI W ALGERII
PARYŻ PAP. - W Algierii trwa nadal walki między wojskami francuskimi a oddziałami powstańców algerijskich. Agencja France Presse opublikowała komunikat dowódcy wojsk francuskich gen. Salana stwierdzającego, że w ciągu ub. tygodnia wojska francuskie zabiły 715 i wzięły do niewoli 189 Algerczyków. Aresztowano 1.192 osoby.

ZMIANY KONSTYTUCJI

Zgromadzenie Narodowe zebrało się w poniedziałek o godz. 21.25 dla przedyskutowania rządowego projektu zmiany artykułu 90 Konstytucji. Na posiedzeniu obecny był general de Gaulle wraz z mi-

nistrami. Sprawozdawca Komisji Olszowskiego przedstawił parlamentowi stanowisko Komisji.

Natychmiast po nim wśród ogólnego milczenia zabrał głos general de Gaulle. Oświadczył on, że dbała nad zmianą Konstytucji dotyczącej rządu, który został w sposób jasny i wyraźny określony w deklaracji złożonej podczas udzielania inwestytury.

Rząd pragnie, by referendum odbyło się w pierwszych dniach jesieni.

General de Gaulle podkreślił, że jeśli debata nad Konstytucją miałaby się odbyć w Zgromadzeniu Narodowym, „podobnie jak wiele innych debat, które do nas nie doprowadziły”, rząd jego „nie miałby więcej racji bytu”.

Zwraca się więc do Zgromadzenia Narodowego o zastanowienie się nad tekstem projektu rządowego i podkreśla, że w przeciwnym razie „nie będzie mógł pozostać na zajmowanym stanowisku nawet dnia następnego”.

Przemówienie de Gaulle'a trwało 5 minut. Postawił on sprawę na ostrzu noża albo Zgromadzenie Narodowe przyjmie jego projekt ustępnej reformy Konstytucji, albo „wraca on do swej wsi”.

„Śledziłem z wielką uwagą do-tychczasowy przebieg debaty - powiedział de Gaulle - i jaka od-tyła się po udzieleniu mi inwestytury. Stwierdziłem, że nikt nie żądał utrzymania obecnych instytucji w ich dotychczasowej formie. Każdy zgadza się z koniecznością ich zmiany.”

Wszyscy widzą również, że w warunkach obecnych nie można przeprowadzić prawdziwej reformy Konstytucji.

Stwierdziłem również, że wśród tych, którzy mnie krytykują, znajduje się wielu ludzi, z którymi jestem głęboko związany przeszłością, a mam nadzieję, że pozostaniemy związani i w przyszłości.

Jestem przekonany, że jeśli nam się uda tu w Zgromadzeniu Narodowym przeprowadzić reformy instytucji republikańskich, większość z nas, jeśli nie wszyscy, potrafi dojść do porozumienia.

Jeśli nie możecie zgodzić się na przedłożony wam projekt, wówczas niech inny rząd spróbuje znowu na próżno przeprowadzić te zmiany, których dotychczasowe rządy dokonały nie udało. Istnieje niebezpieczeństwo przewrotu w kraju i w obliczu tego, niebezpieczeństwa musimy dołożyć wszelkich wysiłków, by przeprowadzić niezwłocznie konieczne reformy.”

Przemówienie generala de Gaulle'a przyjęte zostało oklaskami prawicy, centrum i części lewicy. W czasie tego przemówienia zdarzył się pewien charakterystyczny incydent:

General de Gaulle przemawiał do mikrofonu zwrócony twarzą do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, p. de la Motte. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, le Troquer, który nie starał się nawet ukryć swej niechęci wobec generala, przerwał mu w środku słowa:

„Czy mogę dać Panu technicznie wskazówek? - zapytał - Myślę, że lepiej będzie, jeśli stanie Pan naprzeciw ław deputowanych i zwróci się twarzą do Parlamentu”.

General de Gaulle pozedł za wskazówką le Troquera.

PARYŻ PAP. - Wczoraj nad ranem Zgromadzenie Narodowe uchwalilo rządowy projekt reformy Konstytucji. Za projektem głosowało 320 deputowanych, przeciwko 162. Tak więc rząd de Gaulle'a otrzymał wymagana większość 3/5 głosów w Zgromadzeniu Narodowym.

Parlamentarna delegacja Danii przybywa do Polski

6 bm. przybywa z wizytą do Polski delegacja parlamentu (Folketingu) Danii.

Delegacji przewodniczy Gustaw Pedersen - przewodniczący Folketingu, członek partii socjaldemokratycznej.

Pobyt parlamentarnej delegacji Danii w Polsce potrwa ok. 19 dni. Delegacja odwiedzi m. in. Warszawę, Kraków, Oświęcim i Katowice.

A. Rubinstein już w Warszawie i pozdrawia Czytelników „Słowa”

(Dokończenie ze str. 1)

caluje, kto wrecza kwiaty. Rubinstein jest dla wszystkich taki sam. Czułe dziękuję za powitanie, caluje uczennice szkół muzycznych, Krakowskiego, Doda, Dymyza, nie mówiąc już o rodzinie. Kronika filmowa, telewizja, fotoreportery nie mogą dać sobie rady z oglądającymi. Po tysiącach uśmiechów wielu artystów kieruje się w stronę urzędu celnego. Kozyłtam z okazji i zadaje panu Rubinsteinowi pytanie, gdzie koncertował przed przyjazdem do Polski? Dwa miesiące temu w Ameryce Środkowej, a przed samym przyjazdem we Francji, w Hiszpanii i Portugalii - odpowiada Rubinstein.

Godz. 16.35. Nasz mili goście wsiadają do otoczonego tłumem ludzi samochodu marki „Mercedes”. Samochód rusza.

Godz. 17.06. Znajdujemy się w hotelu „Bristol”. Po wejściu A. Rubinstein wita się przed delegacją. Wzruszenie wielkiego artysty dochodzi do punktu kulminacyjnego. Zdziało się, że chwile będzie płakał. Dziękuję za pamięć i zapewnienie delegacji, że mimo różnych przykrych wspomnień odwiedzi swe rodzinne miasto.

Godz. 17.15. Z naroczem kwiatów i podróżną torbą pan Rubinstein wchodzi do apartamentu, gdzie zamieszkuje p. Rubinstein.

Artur Rubinstein kilku zbranym dziennikarzom udziela wywiadu.

- Kiedy koncertował Pan w Polsce po raz ostatni? - pada pytanie.

- Było to w kwietniu 1938 roku. Dałem koncert dla uczczenia pamięci ojca megoż. p. Mlynarskiego. Po niedługim pobycie w Warszawie wyjechałem do Paryża.

- A gdzie będzie Pan koncertował po wyjeździe z Polski?

- Prosto z Warszawy, 12 bm. wyjeżdżam na koncerty do Londynu i Leedsa.

- Czy młodsze dzieci Ala i Janek idą Pańskim śladem?

- Tak, Janek jest bardzo zdolny i ma niesamowitą pamięć nut. Także bardzo zadowolony jestem z Ali.

- Co może Pan powiedzieć o swym prywatnym życiu?

- Nie wierzę, że będę szczęśliwy, bo przecież artyści nie mają ciepła rodzinnego.

- W tej chwili wreczyłem Panu Rubinsteinowi nasze „Słowo” z dnia 28 maja. W numerze tym pisałem i piastunice żony muzyka p. Zinkiewicza. Pan Rubinstein ucieszył się, że napisałem o pani Zinkiewicz i mówi, że uważa ją jako członka rodziny.

Jak zakończył rozmowę Pan Rubinstein prawił mi, abym wszystkim czytelnikom „Słowa Ludu” przekazał najserdeczniejsze życzenia.

Przypominam, że sławny pianista Rubinstein wystąpi 7 bm. w Krakowie, 9, 10 i 12 w Warszawie.

W. LABĘDZKI

Pogrzeb z przygodami

RZYM PAP. - Niecodzienny ten wypadek zdarzył się na cmentarzu we wsi Garzisa podczas pogrzebu jednego z jej mieszkańców. Odprawiając modły nad trumną miejscowy proboszcz ksiądz Angelo Pascoli poślizgnął się i wpadł do otwartej mogiły. Przetraszonemu plebanowi pomógł do pomocy dwóch gości pogrzebowych - krewnych zmarłego. W momencie gdy wyciągali oni księdza za ręce, aby wydobyć go z dołu, sami poślizgnęli się również i wpadli do grobu ku przerażeniu zebranych.

W końcu udało się wszystkim trzech nieco potłuczonych dekanów wyciągnąć z grobu.

Sprawy polityki międzynarodowej i problemy wewnętrzne Bulgarii

Stosunki BPK z innymi partiami socjalistycznymi

FRAGMENTY REFERATU T. ZIWKOWA na Zjeździe BPK

W pierwszej części swego referatu sprawozdawczego pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej Todor Ziwkoff dokonał analizy obecnej sytuacji międzynarodowej i scharakteryzował politykę zagraniczną Bulgarii.

Todor Ziwkoff szeroko omówił nurtujące współczesną ludzkość problemy międzynarodowe, sprawę rozbrojenia, zakazu broni nuklearnych, spotkania „na szczycie” oraz kwestię niemiecką. Mówca powiedział także o stosunkach łączących Bulgarię z krajami socjalistycznymi. Następnie stwierdził on:

W okresie sprawozdawczym nastąpiła poprawa w stosunkach między Ludową Republiką Bulgarii i Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii. Jednakże antymarksistowskie stanowisko zajęte przez kierownictwo Związku Komunistów Jugosławii w podstawowych problemach obecnej sytuacji międzynarodowych ruchu komunistycznego i robotniczego stanowi przeszko dla nawiązania prawdziwych stosunków przyjaźni i współpracy między oboma krajami i partiami.

Będziemy również w dalszym ciągu dokładać wysiłków dla polepszenia stosunków z Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii w szczególności w dziedzinie państwowej. Jeśli chodzi o kontakty i wzajemne stosunki między naszymi partiami, to mogą się one jedynie rozwijać na bazie marksizmu-leninizmu.

Ziwkoff mówił dalej o walce partii o budowę socjalizmu w Bulgarii.

Pięty Zjazd partii - powiedział - postawił jako główne zadania gospodarcze i polityczne: zbudowanie podstaw socjalizmu w Bulgarii. W okresie pierwszej i drugiej pięcioletki, w latach 1948-1957 zadania te były pomyślnie rozwiązywane. W roku 1957 stosunek globalnej produkcji przemysłowej do

produkcji rolnej wynosił 68,8 do 21,7, podczas gdy w roku 1939 wynosił 24,8 do 75,2.

Osiągnięte sukcesy dają możliwość określenia obecnie głównego zadania gospodarczego i politycznego na następny okres, a mianowicie: rozwijać nadal materialno - produkcyjną bazę socjalizmu i na tej podstawie kontynuować budowę społeczeństwa socjalistycznego, zaspokajając rosnące potrzeby materialne i kulturalne mas pracujących.

Trzeci plan pięcioletni Bulgarii przewidywał zwiększenie produkcji środków produkcji o około 77 proc., zaś produkcji artykułów powszechnego użytku - o około 50 proc.

Kierując się leninowskim planem koordynacji i uwzględniając wieloletnie postępowe tradycje spółdzielczości bulgarskiej partia znalazła w spółdzielniach produkcyjnych najbardziej odpowiednią formę dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Dzięki uspołedzeniu wsi produkcja rolna wzrosła w roku 1957 w porównaniu z rokiem 1948 o około 20 proc., a w niektórych najważniejszych dziedzinach, jak bawełna, burak cukrowy, tytoń - 2,8 raza.

Następnie Ziwkoff omówił niektóre zagadnienia kierownictwa gospodarką narodową. Stwierdził, że posunięcia realizowane na kwietniowym plenum partii przyczyniły się do zwiększenia udziału i wzrostu aktywności władz terenowych i mas pracujących w zarządzaniu gospodarką i produkcją.

Ziwkoff omówił dalej działalność KC BPK, zmierzającą do wszechstronnego umacniania partii, podniesienia jej roli kierowniczej we wszystkich dziedzinach życia kraju, pogłębienia i zacieśnienia jej więzi z narodem.

Na plenum w kwietniu 1956 roku Komitet Centralny partii wysnuł wnioski dla swojej działalności oraz dla rozwoju partii i kraju w świetle uchwał XX Zjazdu KPZR. W sytuacji, która ukształtowała się po kwietniowym plenum, głównym problemem Komitetu Centralnego i całej partii było zagadnienie pokonania obcego duchowi marksizmu - leninizmu kultu jednostki.

Mówca podkreślił, że najważniejszym zadaniem partii jest obecnie wzmocnienie walki z reżimem w walce ideologicznej przeciwko obowiazowi socjalistycznemu i partiom komunistycznym - oświadczył Ziwkoff - rewizjonizm wyniósł się na pierwsze pozycje. Obecnie rewizjonizm znalazł najskrajwszy wyraz w projekcie programu Związku Komunistów Jugosławii uchwalony na VII Zjeździe Z.K.J. Partia nasza uważa za swój obowiazek uskładać na szkodliwość dla między-

narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego ideowych i politycznych tez tego programu oraz na konieczność walki z tymi tezami.

Nawiązując do niektórych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego Ziwkoff powiedział: - Uwazamy za konieczne stwierdzić, że partia nasza zawsze wykazywała niezłomną wernosc dla zasad proletariackiego internacjonalizmu, widziała i widzi w jednoci marksistowsko - leninowskiej i zawroci międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego główny warunek zwycięstwa nad kapitalizmem. Partia nasza całkowicie popierała stanowisko Komunistycznej Partii Chin wyrażone przez tow. Mao Tse-tunga na naradzie moskiewskiej w grudniu ub. roku, że „rób socjalizmem i światowy ruch komunistyczny nie mogą rozwijać się pomyślnie bez swego centrum, bez przywódcy, że siłą faktów historycznych przywódcą obowiazującego jest wielki Zw. Radziecki, a przywódcą międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego jest KPZR”.

Eliminacje zespołów i kapel ludowych

3 i 4 bm. odbywały się w WDR w Kielcach, województwa eliminacje kapel, zespołów i pianistów ludowych oraz akordeonistów i piosenkarzy-amatorów.

Na eliminacje wbrew przewidywanom przybyło bardzo mało zespołów i zespołów, a poziom ich nie zadowolił w pełni członków, ukła dającego się z muzyków jury.

W wyniku eliminacji zespoły i soliści zajęli następujące miejsca:

Kapela ludowa: I miejsce - Kapela z Opoczna, II miejsce - Kapela (pow. Staszów), dwa III miejsce - zespoły z Rudek (pow. Kielce) i Wierzbicy;

Piosenkarze: I miejsce - Jan Horadzki, Wierzbica, II miejsce - Halina Ańska, Jędrzejów, III miejsce - Jerzy Lukowski, Mławów;

Akordeonistów jury postanowił i miejsca nie przyznać w ogóle: II miejsce otrzymał Eugeniusz Moryc z Kozienic; dwa III miejsca - Ireneusz Łukasik, Staszów i Piotr Wasik, Końskie (bc)

- Dwukrotnie większe niż w r. 1956 obroty wyniosły 1.135 mln zł
- Koszty działalności handlowej niższe od przeciętnej krajowej

Owocne obrady „społemowców” okręgu kieleckiego

Ostatnio w Kielcach odbywał się Okręgowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. W obradach wzięło udział 140 delegatów oraz kilkudziesięciu przedstawicieli władz i organizacji społecznych i politycznych. Zadaniem Zjazdu była ocena działalności spółdzielni spożywców za rok 1957 oraz dokonanie wyborów nowej Rady Okręgowej ZSS „Społem”.

Rok ubiegły był okresem przelomowym w gospodarce spółdzielni społemowskiej, które - po zniesieniu wielu krępujących barier państwowego centralizmu w handlu - cieszące się długoletnim zaufaniem społeczeństwa położyły znowu powiększać swoje obroty i umacniać się ekonomicznie.

Referat sprawozdawczy z działalności kieleckiego okręgu „Społem” wygłosił dyrektor Oddziału, tow. Jan Kotwicka.

Globalne obroty sięgają prawie 1.135 milionów złotych, a ich wzrost w stosunku do roku 1956 wynosił ponad 120 proc. Najwięcej towarów dostarczyły dla konsumentów spółdzielnie rademskie (240.305 tys. zł) i kieleckie (199.737 tysięcy zł). W ciągu roku sprawozdawczego spółdzielnie społemowskie w woj. kieleckim bardzo poważnie zwiększyły obroty towarowe przemysłowymi. W roku 1956 artykuły przemysłowe stanowiły 39,1 proc. ogółu obrotów, a w r. 1957 - 41,1 proc.

Zmalały znacznie koszty własnej produkcji i usług handlowych (kształtują się one poniżej średniej krajowej) oraz tzw. ubytki pozanadzwyczajne, w wyniku czego znacząco wzrosł w stosunku do obrotu - z 1,08 proc. w roku 1956 do 1,21 proc. w r. ub. O-

gólny zysk wynosi 13 milionów 702 tys. zł. Znacząco się spódlizniło nie przyniosła strat. W produkcji piekarniczej okręg kielecki jest jednym z siedmiu w kraju, które nie mają deficytu.

Dyskusja na Zjeździe nacechowana była troską o dalszy rozwój handlu, który „przede wszystkim powinien mieć na uwadze konsumenta”, a więc dostarczać możliwie najszerszego asortymentu towarów i tanich towarów.

Stwierdzono, że powołana na Zjeździe Komisja wnioskowa miała bardzo duże znaczenie: pod adresem rad narodowych, Zarządu Głównego „Społem” i Oddziału Okręgowego w Kielcach wysłano dziesiątki różnych dezyderatów i projektów zmierzających do usprawnienia organizacji, podwyższenia i handlowej działalności społemowskiej.

Taka mniej więcej była dyskusja. Twórcza, wznosząca wiele uwag, propozycji i wniosków. Nie było falnego, że powołana na Zjeździe Komisja wnioskowa miała bardzo duże znaczenie: pod adresem rad narodowych, Zarządu Głównego „Społem” i Oddziału Okręgowego w Kielcach wysłano dziesiątki różnych dezyderatów i projektów zmierzających do usprawnienia organizacji, podwyższenia i handlowej działalności społemowskiej.

Taka mniej więcej była dyskusja. Twórcza, wznosząca wiele uwag, propozycji i wniosków. Nie było falnego, że powołana na Zjeździe Komisja wnioskowa miała bardzo duże znaczenie: pod adresem rad narodowych, Zarządu Głównego „Społem” i Oddziału Okręgowego w Kielcach wysłano dziesiątki różnych dezyderatów i projektów zmierzających do usprawnienia organizacji, podwyższenia i handlowej działalności społemowskiej.

Taka mniej więcej była dyskusja. Twórcza, wznosząca wiele uwag, propozycji i wniosków. Nie było falnego, że powołana na Zjeździe Komisja wnioskowa miała bardzo duże znaczenie: pod adresem rad narodowych, Zarządu Głównego „Społem” i Oddziału Okręgowego w Kielcach wysłano dziesiątki różnych dezyderatów i projektów zmierzających do usprawnienia organizacji, podwyższenia i handlowej działalności społemowskiej.

Taka mniej więcej była dyskusja. Twórcza, wznosząca wiele uwag, propozycji i wniosków. Nie było falnego, że powołana na Zjeździe Komisja wnioskowa miała bardzo duże znaczenie: pod adresem rad narodowych, Zarządu Głównego „Społem” i Oddziału Okręgowego w Kielcach wysłano dziesiątki różnych dezyderatów i projektów zmierzających do usprawnienia organizacji, podwyższenia i handlowej działalności społemowskiej.

Wzrost 2,26 m waga 130 kg

Kolos z Dolnego Śląska



Jak podaje „Panorama Śląska” w Bystrzycy na Dolnym Śląsku żyje najwyższy człowiek świata. Jest nim Eugeniusz Taraciński. Wiekolud ten mierzy 2,26 m wzrostu i waży 130 kg (po dobrym obiedzie 140) nosi obuwie nr 54, używa na ubranie 5 m materiału, zjada 4 razy tyle co przeciętny człowiek. Kilogram kielbasy, 8 butelek i kilka butelek piwa stanowią dla olbrzyma zaledwie lekką przekąskę. Eugeniusz Taraciński jest z zawodu malarzem pokojowym. Obdarzony jest także niespospolitą siłą. W okresie, gdy pracował przy wyjęciu lasów zdarzyło się, że traktor z przyczepą ugrzązł w błocie. Olbrzym odciągnął przyczepę i bez żadnego wysiłku wyciągnął traktor na grunt suchy.

Co zaprezentuje ZSRR na Targach Poznańskich

(Dokończenie ze str. 1)

kiego sztucznego satelity, „mieszkanie Lajki” i aparaturę naukową.

Oczywiście poza spuznikami Zw. Radziecki pokaze również bogaty asortyment produkcji przemysłowej, poczynając od ciekłych obrabiarek i maszyn, samochodów i telewizorów, a koncząc na wyrobach przemysłu przetworczego ze słynnym kawiorom astrachanski i winami gruzińskimi.

Ogółem 13 zjednoczeń eksportowo - importowych wysła setki eksponatów, które wypełnią pawilon o powierzchni 2,5 tys. m kw. oraz zajmą teren otwarty o powierzchni ponad 1 tys. m kw.

Obok uniwersalnych maszyn powszechnym zainteresowaniem z pewnością cieszyć się będą samochody osobowe - nowy model eleganckiej limuzyny „Wolga”, zmodyfikowany malolitrażowy „Moskwicz” z nowym silnikiem o mocy 45 KM, rozwijający szybkość do 115 km/godz., liczne motocykle i skutery, które w ciągu roku zdobyły już swoje uznanie w ZSRR i za granicą.

Milionyści telewizji będą się mogli zapoznać z nowymi aparatami radzieckimi marki „Almat-102” i „Rubin-102”. Są to 12-kanalowe telewizory klawiszowe wyposażone w prostokątne kineskopy o wym. 340-450 i 270x360 mm, posiadają urządzenia do zdalnego regulowania siły i barwy dźwięku.

Zadna kobieta nie omiśnie na pewno stoiska ze znanymi na całym świecie futrami syberyjskimi, które zaprezentuje zjednoczenie „Sojuzspusznina”.



Do Kolegów Artystów- Plastyków

Kiermasz Plastyki jest pierwszą tego rodzaju próbą zainteresowania artystów najszerszymi warstwami społeczeństwa, a przede wszystkim tych liczących rzesz, które do tej pory nie mogły zetknąć się z wspaniałą sztuką, oraz które nie zwiędają ani galerii sztuki w muzeach ani wystaw artystycznych. Kiermasz będzie miał w pełnym tego słowa znaczeniu charakter popularno-artystyczny, a uczestnikom Kiermaszu będzie on pożyteczny jako cenny wkład w pracę społeczną w zakresie krzewienia kultury plastycznej. Nie należy więc Kiermaszu uważać za imprezę tylko dochodową, bo będzie to nasz pierwszy poważny kolektywny krok w kierunku zwrócenia uwagi społeczeństwa na pracę twórczą artystów - plastyków. Z tego powodu materiał eksponycyjny powinien mieć charakter komunikatywny i popularny, lecz na najwyższym poziomie. Należy tak też liczyć się z tym, że na Kiermaszu można zebrać za kupki skromnie zarabiający ludzie pracy i trzeba im iść jak najdalej na rękę.

Dzięki przyrzeczonej pomocy ze strony Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych w pierwszym rzędzie, a następnie ze strony Wydziału Kultury Prez. WRN i Redakcji „Słowa Ludu”, która jest głównym inicjatorem Kiermaszu, planuje się wydanie ilustrowanego katalogu nadesłanych prac. W związku z tym Koledzy są proszeni o złożenie do dnia 10 czerwca br. w lokalu ZPAP (ul. Kilińskiego 2) po jednej pracy do reprodukcji.

Wyjaśniam, że Kiermasz Plastyki jest imprezą związkową, w której mogą wziąć udział członkowie ZPAP, absolwenci wyższych szkół artystycznych oraz członkowie uznanych zespołów (grup) twórczych. Równocześnie bardzo przepraszam te osoby, nie należące do ZPAP, które przez pomyłkę otrzymały wezwanie do wzięcia udziału w Kiermaszu.

Miło mi jest podziękować Kolegom z Oddziału ZPAP w Radomiu za dotąd zgłoszony, bardzo wydatny hołdowo i jakościowo udział w Kiermaszu, co będzie dobrą zachętą dla Kolegów z Kielca.

JAN A. ZAREMBA
KOMISARZ KIERMASZU
PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU ODDZIAŁU ZPAP
W KIELCACH



CO MA WISIEĆ... UTONIE
Mieszkaniec miejscowości Uteń w NRE ustawił się powiesić na wierzbie. Gałąź nie wytrzymała jednak ciężaru szmoby. W rezultacie utopił się on w potoku, który przepływał u stóp drzewa.

RECESJA I ROZWODY
Recesja amerykańska spowodowała w Filadelfii, Izraelu co do wielkości miasteczko w USA, zmniejszenie się liczby rozwodów. Opublikowane tam dane wskazują, że w pierwszych pięciu miesiącach odnotowano 1.011 prób o rozwód wobec 1.236 w analogicznym okresie roku ubiegłego. Stwierdza się że spowodowane to jest zbyt wysokimi - w warunkach recesji - kosztami postępowania rozwodowego.

POLICJANCI I STRAŻACY
W miejscowości Beauville we Francji nie ma policjantów. Przewiezieni oni zostali do Paryża wskutek rozrywających się tam wydarzeń. W Beauville zastępują policjantów strażnicy, których z kolei nikt nie zastępuje.

Garść uwag z pierwszych zebrań sprawozdawczo-wyborczych

EUGENIUSZ WÓJCİK
sekretarz KW PZPR

Zgodnie z uchwałą Plenum Komitetu Wojewódzkiego z dnia 22 kwietnia br. w organizacjach partyjnych naszego województwa odbywają się wybory nowych władz, oraz delegatów na konferencje miejskie i powiatowe. Dotychczas w skali województwa już prawie pół tysiąca organizacji odbyło sprawozdawczo-wyborcze zebrań. Będzie chyba rzeczą słuszną - jak to się mówi na gorąco - zasygnalizować co charakterystyczne zebrań, jakie są pewne zjawiska, które dają się uogólnić. Idzie bowiem o to, że prawidłowo przebieg kampanii wyborczej powinien służyć jak stwierdza uchwała Plenum - utrzymaniu i dalszemu rozwojowi ożywienia pracy partyjnej, że kampania wyborcza jest jednym z istotnych środków dla osiągnięcia tego celu.

Tegoroczne zebrań odbywają po poważnym wydarzeniu w życiu partii jakim była weryfikacja jej członków. Dzięki niej usunięto wiele szkodliwych elementów partyjnych. Wpływ weryfikacji w postaci zmian na lepsze jest widoczny w pracy dużej ilości organizacji partyjnych w zakładach i na wsi. Wyraża się on w lepszej dyscyplinie wewnętrznej, we wnikliwszym śledzeniu przez organizację postawy swych członków, w śmielszej walce ze złem, takim jak nadużycia, biurokracizmy i kłopoty.

Na pewno bardzo dobrze czynią te organizacje, które doszły do wniosku, że sprawa postawy członka partii jest wciąż aktualną i najważniejszą sprawą, że weryfikacja w tym względzie nie mogła wszystkich i raz na zawsze załatwić. Słusznie więc na wielu zebraniach wraca się do postulatów podjętych w zakończonej kampanii weryfikacyjnej, słusznie niektóre zebrań podejmują decyzję wobec tych członków, którzy swoją postawą po weryfikacji wykazali, że nie są godni miana członka partii, słusznie na wielu zebraniach usunika się od nich, a sprawozdanie z działalności organizacji jest w gruncie rzeczy oceną pracy ludzi, sprawozdaniem z pracy poszczególnych członków, którzy tworzą organizację partyjną, a suma ich działalności składa się na działalność organizacji.

W weryfikacji, jak w żadnej innej kampanii, mieliśmy możliwość ujawnić przyczyny słabości wielu naszych ogniw, niezdrową atmosferę w niektórych organizacjach. W wyniku tego zostały wypracowane różnorakie wnioski, zmierzające do rozwiązania nabrających zakamieni. Puszczanie tych cennych wniosków w niepamięć, ciągłe powtarzanie analizy przyczyn, która już raz została dokonana, a nie wprowadzanie wniosków z niej wypływających w życie, może przynieść tylko znaczne straty i spowodować zaprzestanie dużej możliwości poprawy działalności poszczególnych organizacji. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze winno zatem poddać kontroli realizację wniosków po weryfikacyjnych, podjąć rozwiązania tych spraw, które w dalszym ciągu hamują pracę organizacji partyjnej, na sprawowanie przez nią kierownictwa i w szczególności w środowiskach.

Rzeczą znaną jest w tegorocznych zebraniach jest duże zainteresowanie i poświęcenie do dużej uwagi zagadnieniom gospodarczym w zakładach pracy, czy w gromady. Jest to bardzo cenne i potrzebne. Komitet Centralny uwagę całej partii kieruje na front gospodarczy. Można by tu wliczyć bardzo bogatą problematykę gospodarczą, która jest przedmiotem obrad obecnych zebrań. Nie o to jednak chodzi i nie starczyłoby na to miejsca. Podkreślenia wymaga sam fakt podejmowania przez organizację problemów ekonomicznych. Liczne przykłady i doświadczenia dowodzą, że jest to ważna droga prowadząca do umocnienia autorytetu organizacji partyjnej, podnoszenia przez nią poparcia bezpartyjnych chłopów i robotników, skupiania wokół siebie szerokiego grona ludzi którym

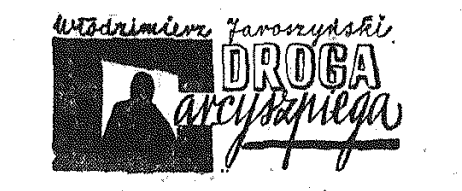
złą wartość mają postanowienia, jakie podejmują w zakresie rozwoju budowy partii na wsi, sprawozdawczo zebrań, szukając różnych dróg i form, które przyniosłyby pozytywne wyniki. Można by tu powołać się na niektóre podzawowe organizacje w powiecie staszowskim np. POP w Jasteniu obok licznych wniosków dotyczących zorganizowania i pracy w swej wiosce rolniczej, współpracy z ZSL-em, powierzyła poszczególnym towarzyszom obowiązków pracy z grupą bezpartyjnych, aby drogą rozmów, oddziaływania najbardziej wartościowych pożytków w szeregu kandydatów. Inna organizacja - w PSK w Kurozwękach, obok wniosków zmierzających do podniesienia rentowności gospodarstwa, zmniejszenia personelu administracyjnego i innych postanowienia zorganizować grupę, - jeśli tak można nazwać - sympatyków partii, składającą się w większości z kobiet pracujących w tym gospodarstwie.

Te i inne wysiłki podejmowane przez organizacje na rzecz rozwoju partii powinny spotkać się z poparciem i pomocą ze strony komitetów powiatowych.

Kiedy o tym mowa wyjdzie przed oczami dzień przed tym, że nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że w większości organizacji pomija się milczeniem o t z e b e o t y w i e n i a pracy pod kierunkiem organizacji partyjnych, związków młodzieżowych i organizacji kobiecej. W ocenie weryfikacji stwierdziliśmy, iż najostrej przebiegała ona właśnie wśród kobiet i młodych członków partii. Na skutek tego udział w partii kobiet i młodzieży uległ widocznemu zmniejszeniu. Samo stwierdzenie tego faktu niczego jednak nie rozwiązuje, potrzebne jest i tutaj działanie, które to nie korzystnie przesunąć w składzie osobowym naszej wojewódzkiej organizacji by poprawiło. Na ogół często mówi się u nas o tym, że wśród młodzieży nie jest najlepiej, że zarówno ZMS, jak ZMW rosną zbyt powoli, daleko nie na miarę możliwości i potrzeb. I znowu nie chcę wnioskować w szczególności tak jest. Jedno jest wszakże pewne - większość organizacji partyjnych nie uczyniła nic, lub prawie nic, aby sytuację tę poprawić, by brać na siebie sporą część odpowiedzialności za to, co dzieje się wśród młodzieży. A zrobić to można bardzo wiele. Można poprzez żywy kontakt z młodzieżą stwarzać grunt dla powstania grupy działania ZMS, czy kół ZMW, można w sposób bardzo bezpośredni pomóc młodzieży w zorganizowaniu Związku, można obciążyć partyjnymi zadaniami w tym zakresie licznych młodych członków partii, którzy - jeszcze nie tak dawno działali w organizacjach młodzieżowych i wynieśli stamtąd sporo doświadczeń.

Wydaje się więc rzeczą bardzo ważną i potrzebną, aby te sprawy w obradach i wnioskach zebrań sprawozdawczo-wyborczych zajęły więcej miejsca.

Kilka słów trzeba poświęcić pewnym cyfrom, dotyczącym wyboru nowych władz i delegatów na konferencje miejskie i powiatowe. Wybrani z nich, że zmiany, które dokonują się we władzach w wyniku wyborów sięgają 80 proc. członków władz. Jest to procent dość znaczny. Liczne przykłady dowodzą jednak, że zmiany te idą na ogół w prawidłowym kierunku. Wybrani są do władz towarzysze, którzy wykazali się aktywną działalnością w partii, ciesząc się największym zaufaniem. Wywołują tutaj np. taki fakt: 40 proc. w nowych władzach stanowią towarzysze, którzy byli w składzie komisji weryfikacyjnych,



DROGA

Uroda i powodzenie, jakie miała u mężczyzn, stwarzały gwarancje, że praca jej, jako specjalnego tajnego agenta niemieckiego wywiadu imperialnego, (kryptonim H-21), będzie bardzo owocna. Mata Hari nie zawiodła oczekiwań swojego kochanka i szefa.

Po przybyciu do Paryża i zaangażowaniu się w „Moulin Rouge”, dzięki nawiązanym znajomościom wśród polityków i wyższych wojskowych, wiedziała o wszystkim, co mogło mieć znaczenie dla niemieckiego sztabu generalnego, i swoje informacje przekazywała do Holandii, gdzie znajdowała się zakonserwowana placówka Sekcji III B niemieckiego wywiadu.

W POTRZASKU

Canaris myśli się jednak, sądząc, że jego działalność wywiadowcza w Hiszpanii została nie zauważona. Już w trzy miesiące po jego przybyciu do tego kraju pewien agent brytyjskiego kontrwywiadu działający w Madrycie doniósł swoim władzom o tajemniczym obywatelu chilijskim, którego zachowanie i sposób bycia nasuwały różne podejrzenia. Od tej chwili dalekosiężny ośrodek Secret Service nieustannie śledził poczynania rzekomego Reed Rossasa.

Informacje dostarczane przez Mata Hari wykazywały uznanie pułkownika Nikolaja, który pro-

jektując przeprowadzenie reorganizacji systemu szpiegowstwa niemieckiego we Francji, wezwał Canarisa do Berlina na konsultacje.

Wzywają pana do Berlina - powiedział von Stohrer do Canarisa w czasie jednego z spotkań, jakie odbyło się w konspiracyjnym mieszkaniu na przedmieściach Madrytu. - Nikolaj pragnie panu powierzyć jakąś nową, bardzo poważną misję. Lecz, moim zdaniem, powinien pan nieco zaczekać z wyjazdem. Mój agent, który jednocześnie przodem dla Anglików, będąc dla ich wywiadu... źródłem fałszywych informacji, doniósł mi, że interesują się na serio pańską osobą. Obawiam się, aby nie stało się panu coś złego.

Wbrew tym ostrzeżeniom Canaris postanowił jednak jechać.

I znowu przydał mu się paszport chilijski. Pod pretekstem wyjazdu na leczenie do Szwajcarii, asymulując gruźlicę, opuścił Canaris Hiszpanię wraz z pewnym księciem, także agentem niemieckiego wywiadu. Marszruta wiedła przez Francję i Szwajcarię, lecz Canaris obawiał się odwiedzić Paryż, gdzie przebywała Mata Hari, ponieważ wiedząc o tym, że jest podejrzanym, nie chciał kompromitować tancerki.

Na granicy szwajcarskiej, na stacji Domodossola, obaj podróżni zostali zatrzymani przez agentów włoskiego kontrwywiadu, który został na czas ostrzeżenia o podróży obu agentów niemieckich Canaris wraz z księciem został natychmiast osadzony w więzieniu i poddany niekwestionowanemu śledztwu. Zdarzeń z nich jednak nie wydał posiadanych tajemnic. Symulując w dalszym ciągu chorobę, Canaris gryz własny język, zaprzeczając krwawą spłuwaczkę w celu. Lecz wbiegł te nie zdążył na nic, chociaż kontrwywiad włoski nie wiedział na pewno, z kim ma do czynienia, podejrzewając jedynie

obu o działalność szpiegowską na rzecz Niemiec. Los ich wydał się przesadzony, lecz Canaris ani przez chwilę nie przestawał wierzyć w swoją szczęśliwą gwiazdę, która już nieraz pomogła mu się wyostać z opresji. Ale tym razem szanse ocenienia były znikome, prawie żadne.

W kilkanaście dni po aresztowaniu do celi Canarisa wszedł strażnik wnoszący jedzenie. Spoglądając z uśmiechem na wieszaka wykonany charakterystyczny ruch ręką wokół szyi.

— Będzieś powiesz mi? — zapytał Canaris. — Dopodoba mi! — odparł strażnik i wyszedł zatraskując za sobą drzwi.

Lecz i tym razem przyszło szefa Abwehry nie zawiodło szczęście. Jego moi przyjaciele hiszpańscy zrobili wszystko, aby udowodnić rządowi włoskiemu na drodze dyplomatycznej, że obywatel chilijski Reed Rossas jest rzeczywiście tym, za kogo się podaje. Kontrwywiad włoski nie był wprawdzie zbyt przekonany tymi argumentami, lecz w Rzymie zdecydowano, że z powodu dwóch ludzi nie należy sobie paść do głowy stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Jednakże rząd włoski nie zezwolił obu podejrzanym na dalsze kontynuowanie podróży do Szwajcarii. Canaris i padre pod silnym konwojem zostali przewiezieni do Genui i zakwaterowani na pewien statek hiszpański, który udawał się przez Marsylię do Katalonii. W ten sposób przebiegli Włosi chcieli ująć dwie pięciznę przy jednym ogniu. Kontrwywiad włoski wypuścił wprawdzie z własnych rąk obu szpiegów, lecz równocześnie zawiadomił drogą radiową placówkę kontrwywiadu francuskiego w Marsylii o obecnosci dwóch agentów niemieckich na hiszpańskim statku.

Wojciech.
(D. c. n.)

